Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 260. Lwów, Niedziela dnia 4. Listopada 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 350.000 Mp., z dost. do domu 375... z przesyłką ... 375.000 Mkp. ... państw ... 600...
CENA NU...
15.000 mp
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 5000 Mk. Nadesłane 15000 Mk. Nekrologja 25000 Mk. Na pierwszej kolumn. 35000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 25000 Mk. Po kron. i kom. 20000 M. Dział ekonom. 25000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 2500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 15000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Od Wydawnictwa.

Z powodu rosnącej niemal z dniem każdym w sposób zawrotny drożyzny zwiększyły się w ostatnim czasie bardzo znacznie koszta produkcji gazet a szczególnie podskoczyły znowu ceny papieru i druku, jak niemniej płace wszystkich pracowników.

Skutkiem tego dzienniki warszawskie podniosły już w zeszłym tygodniu cenę pojedynczego numeru na 15,000 mkp. i w tym stosunku prenumeratę.

Dzienniki lwowskie zniewolone są pójść za przykładem dzienników warszawskich. Od

1. listopada 1923 r.

wynosi **miesięcznie** prenumerata **„Kurjera Lwowskiego".**

We Lwowie bez odnoszenia do domu	350.000 m.
„ „ z odnoszeniem „ „	375.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	375.000 m.
Zagranicą	600.000 „

Numer pojedynczy od 1. listopada

15000 Marek.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty i o **wyrównanie zaległości.**

Sprawa dymisji gen. Szeptyckiego.

Warszawa. (AW.) 2 11. Dzienniki podają, że Prezydent Rzpltej przyjął ponownie gen. Szeptyckiego, z którym odbył konferencję poświęconą budżetowi min. spraw wojsk. Krążą pogłoski o możliwości powiększenia budżetu wojskowego o 10—12 proc., przez co upadłyby zastrzeżenia, jakie czynił gen. Szeptycki w związku z redukcją budżetu. Sprawę budżetu wojsk. referował pułk. Panzer i ref. kontroli wojsk. pułk. Gorecki.

Sądy doraźne w województwie Krakowskiem.

Dalsza militaryzacja kolejowców.

Kraków. (PAT.) 2 11. Wczoraj wieczorem rozplakatowano na ulicach miasta obwieszczenie gen. Czikiela wprowadzające na podstawie rozporządzenia Rady ministrów i rozkazu ministra spr. wojskowych sądy doraźne za dezercję, podżeganie do dezercji, przeciwdziałanie obowiązkom subordynacji wojskowej oraz za zbrodnię uszkodzenia środków komunikacji. Równocześnie rozplakatowano rozporządzenie wzywające etatowych pracowników kolejowych, szeregowych rezerwy roczników 1883 i 1901 do bezwłocznego stawienia się przed komisję perlustracyjną i zglaszania się do służby wojskowej

Zabójcze pomysły.

(Korespondencja własna).

Warszawa, 1. listopada.

Rząd przedłożył sejmowi preliminarz budżetowy na rok 1924, wykazujący przewyżkę dochodów nad rozchodami. — To jedno.

Delegacja przemysłowców prowadzona przez pos. Wierzbickiego stawiła się u p. ministra skarbu z protestem przeciwko waloryzacji podatków. — To drugie.

Zestawienie to jest niezmiernie ciekawe, bo wystarczy, by postulaty przemysłowców były uwzględnione, a nadwyżka budżetowa będzie fikcją. Ale zostawmy tę sprawę w spokoju.

Preliminarz bez deficytu — to sukces, lecz nie zawsze. Bo jeżeli mam mało pieniędzy, przenoszę się do ciaśniejszego mieszkania. Jeżeli i to jest za drogie — wynajmuję sobie suterynę. Potem zaczynam redukować śniadanie, kolację, obiad — wreszcie suchy chleb i ziemniaki. Ostatecznie, aby nie mieć deficytu — umieram z głodu.

Otóż tego rodzaju bezdeficytowość sukcesem nie jest. A właśnie to proponuje nam rząd.

Wstrzymanie wszelkich inwestycji na kolejach — zrujnuje je w bardzo krótkim czasie. Już i dziś powiększenie naszego taboru jest właściwie zjawiskiem sztucznem, płynie bowiem nie z ich naturalnego rozwoju, ale z różnego rodzaju rewindykacji, które wypełniały dotąd luki, (nawet z nadwyżką), które teraz się urwały. Dalsze pomniejszenie ilości personalu zmniejszy bezpieczeństwo ruchu. Brak środków na podkłady uczyni linje poważnie nadwerężone całkowicie nieprzydatnemi. Wstrzymanie budowy stacji, torów, zahamuje nasz ruch przemysłowy, a co za tem idzie umniejszy dochody.

W innych dziedzinach przerwanie robót inwestycyjnych narazi to, co już zrobiono, na niszczenie, majątek państwa na szwank.

Ale najstraszniejsze spustoszenie grozi szkolnictwu i nauce. Sześć tysięcy szkół zamkniętych, zwiniętych szereg katedr, zniszczony wydział leśny w Warszawie, studjum weterynaryjne, obniżone stopnie płacy profesorów uniwersytetów. **Budżet opieki społecznej zredukowany do 30 procent.**

Gdybyśmy zwinęli wszystkie szkoły, nadwyżka budżetowa byłaby jeszcze większa. Można by było nawet do wojska się zabrać. Ale pytanie, co by z nas wtedy zostało?

Powołują się zwolennicy na przykład Austrji i Czech, gdzie twarda ręka zaprowadziła twarde oszczędności i po paru latach wydźwignęła kraj z nędzy i niedoboru. Przykład zły. Kto zna stopień zagospodarowania tych krajów wie, że już przed wojną miały one nie tylko konieczności zaspokojone, lecz miały i komfort. Zamknąć szkółkę tam, to sprawa przedłużenia dla dzieci drogi o kilometr do następnej. Zmniejszyć ruch kolejowy, to znaczy jeszcze mieć go bardziej rozwinięty niż nasz. Wiedeń komfort ten miał w jeszcze wyższym stopniu, bo żył kosztem państwa dużego. Można tam było oszczędności zaprowadzić.

I Czechy i Austrja mogły być spokojne przed zalewem komuny krwawej, bo je Polska broniła. Nasza organizacja zdrowia wstrzymała u granic Europy zachodniej epidemje niszczące. I oto teraz ta nasza rodzima „twarda ręka", korzystając z „ofiarności" sławionej resortowych ministrów oszczędzać usiłuje na tem, co było naszą obroną dotąd, co miało być naszą ostoją w przyszłości.

Dobrze. Możemy oszczędzać. Byle państwo nie stało się owym koniem, którego właściciel od jedzenia odzwyczajał i już już odzwyczaił, ale... koń zdechł.

Nie tą drogą iść musimy. **Nie tą droga jest przed Rzecząpospolitą.** Kraj o 30 miljonach ludności, państwo rozległe nie może sztucznie przykrawywać swych potrzeb do środków, jakiemi rozporządza, lecz winno środki te zwiększyć. **Źródeł niewyzyskanych jest dużo, jest więcej niż trzeba.**

„Pourqoi ne payer-vous des impots?" — („Dlaczego nie płacicie podatków?") — pytają nas Francuzi, gdy rozpaczamy wobec nich nad stanem naszych finansów. Tak jest. Francuz przeciętny oddaje skarbowi 1/5 swoich dochodów. Anglik płaci aż 1/3! A my?

A cóż się dzieje z podatkiem majątkowym? Gdzież są te wszystkie nadzwyczajne dochody państwa, których tyle być może?

Rząd nasz poszedł po linji najmniejszego oporu — ale na tej drodze zabija się życie. Na tej drodze prowadzi się Rzeczpospolitą do bankructwa. To, co chce zaprowadzić p. Kucharski, to życie z kapitału, to zużywanie majątku narodowego bez powiększenia go.

Nie wątpimy ani na chwilę, że napotka on w tym wypadku na bardzo poważny sprzeciw, i że lewica sejmowa wystąpi tym razem z gotowym programem, który będzie mógł zastąpić niszczycielskie zakusy rządu p. Korfantego.

Adam Uziembło.

Prawda o obronie Lwowa.

Tradycyjne zebranie I. Załogi obrońców Lwowa. — Zdemaskowanie fałszów p. Mączyńskiego i chjeny. — Manifestacja hołdu dla inicjatorów obrony Lwowa.

Czyn bojowy legionistów i peowiaków wykazany w obronie Lwowa Chjena sprytnie, ale równie nikczemnie wykorzystała dla płytkich celów partyjnych w walce z Józefem Piłsudskim. Lecz prawda wcześniej czy później zawsze zwycięży!

Piłsudski w odczycie swoim p. t. „Obrona Lwowa" wygłoszonym w sali Ratuszowej w sierpniu br. dobitnie wykazał kłamstwa narodowych trąb jerychońskich.

Dnia 31. października br. o godz. 7-mej wieczór w piątą rocznicę rozpoczęcia bojów listopadowych, na tradycyjnem zebraniu w szkole im. H. Sienkiewicza — obrońcy Lwowa, legjoniści i peowiacy faktami zbili podły szantaż Chjeny oraz oddali przez powstanie i żywiołowe oklaski cześć prawdzie i Józefowi Piłsudskiemu.

Tradycyjne zebranie zagaił p. Novi a przewodniczył p. Dr. Zagórski, który w swem przemówieniu podkreślił wartość bojową czynu I. załogi Obrony Lwowa.

Z kolei p. Mączyński, „bohater narodowy" witał zebranych i oddał cześć poległym. Następnie ob. Żelaszkiewicz imieniem Związku Legionistów zaznaczył wspólnotę dążeń i ślubował wierność tradycji Legionów. Imieniem Związku Strzeleckiego ob. Schmal podkreślił, że Związek Strzelecki ma wspólny obrońcom Lwowa cel, obronę granic Rzeczypospolitej i zdobytej Niepodległości; następnie faktami wykazał, że pierwszymi, którzy podjęli obronę Lwowa, zostali zabici i ranni w obronie Lwowa, to legioniści i peowiacy. Że wobec powyższego tylko mali podli i bez charakteru mogli napadać na Józefa Piłsudskiego, jakoby On nie chciał bronić Lwowa. Kończąc swe przemówienie złożył hołd poległym i wezwał równocześnie zebranych, by przez powstanie oddali cześć prawdziwą, i w ten sposób zmazali krzywdę wyrządzoną twórcy legionów Józefowi Piłsudskiemu.

Licznie zebrani obrońcy Lwowa przyjęli wezwanie żywiołowymi oklaskami. Oklaskiwali nawet p. Mączyński i dr. Zagórski, jakkolwiek zapewne w głębi duszy nie bardzo im to miłem było.

Imieniem I. Załogi Obrony Lwowa wygłosił ob. Müller szczegółowy i znakomity referat gdzie całem szeregiem nazwisk i faktów poparł przedmówcę ob. Schmala.

Długie oklaski obrońców Lwowa towarzyszyły zakończeniu cennego referatu.

Następnie w podniosłych słowach dr. Zagórski rozwiązał tradycyjne zebranie I. Załogi Obrony Lwowa.

Zwyciężyła po czterech latach prawda o obronie Lwowa.

Szantażem i kłamstwem do czasu tylko można tumanić łatwowierne tłumy. — Życie wreszcie dziś wydaje w Polsce surowy sąd na aferzystów, oraz karze łatwowierne tłumy straszną nędzą, a jednocześnie składa hołd obywateli Polski temu, który zawsze szedł drogą prawdy i prawdą zwycięży — Twórcy Legionów Józefowi Piłsudskiemu!

H. S.

KONFLIKT MIĘDZY MIN. GRABSKIM A KUCHARSKIM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W kołach zbliżonych do rządu krąży uporczywie pogłoska, że nowy min. oświaty p. Stanisław Grabski stawia wymagania co do swego budżetu, przekraczające cyfry wyznaczone przez p. Kucharskiego i że na tem tle między p. St. Grabskim a p. Kucharskim wynikł konflikt.

Wyjazd Prezyd. Wojciechowskiego do Pułtuska.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Prez. Rzpltej p. Wojciechowski wyjeżdża dziś do Pułtuska na uroczystość poświęcenia sztandaru 13 pp., w podróży tej towarzyszyć mu będzie gen. Szeptycki. W kołach wojskowych utrzymują, że wspólna ta podróż jest w związku z ostateczną decyzją co do ewentualnego pozostania gen. Szeptyckiego na stanowisku ministra.

Nowa misja p. Seydy.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W kołach zbliżonych do min. spr. zagr. utrzymują, że wicemin. spr. zagr. Seyda w związku z aktualną sytuacją polityczną ma być wydelegowany za granicę a w pierwszym rzędzie udać się ma do Paryża.

Akt pamięci i wdzięczności.

Na cmentarzu Rakowickim. — W podziemiach świątyni Kapucynów.

(Od naszego sprawozdawcy.)

Kraków, 28. października.

W zgiełku strajkowych baseł obiegających w dniu dzisiejszym gród podwawelski, jakby jasnym promieniem, odbijającym od tej szarzyzny trosk ludu pracującego i walki o chleb powszedni, był uroczysty akt pamięci i wdzięczności dla śp. Mieczysława Darowskiego, spoczywającego wśród towarzyszy broni r. 1830/31 we wspólnym grobowcu na cmentarzu Rakowickim.

Spowite gęstą mgłą oparów wiślanych od wczesnego ranka cmentarne mogiły, ozłociło około południa ciepłe słonko jesienne, a gdy „Anioł Pański" oddzwoniono w cmentarnej kapliczce, gromada rodaków okalać poczęła grób powstańców. Na odzew lwowskiej „Gwiazdy" wzięła udział w żałobnej manifestacji reprezentacja mieszczaństwa, cechów ze sztandarami i młódź warsztatowa krakowska z orkiestrą „Związku młodzieży rękodzielniczej" i liczny zastęp publiczności. Imieniem prezydjum krakowskiej Izby rękodzielniczej wypowiedział inż. Król słowa hołdu. Delegacja lwowskiej „Gwiazdy" złożyła na sarkofagu okazały wieniec z zieleni i kwiecia, przyczem prezes Antoni Lech w dłuższem przemówieniu przedstawił kolejno działalność śp. Darowskiego od czasów nauki w szkołach krakowskich i w Uniwersytecie Jagiellońskim, mówił o bohaterskich walkach jego pod Grochowem, Wawrem, Dębem i o wyprawie na Litwę, po której odznaczony został złotym krzyżem „Virtuti Militari", potem o pracy na roli i dla ludu wiejskiego, o ciężkich chwilach śp. Darowskiego w czasie rzezi, spowodowanej namową siepaczy austrjackich w r. 1846, o udziale jego w gwardji narodowej i wogóle w ruchu wolnościowym 1848 r. we Lwowie, o pracy organizacyjnej w powstaniu r. 1863, do którego wysłał czterech swoich synów, wreszcie o pracy obywatelskiej w lwowskiej Radzie miejskiej, w którym to czasie, przed 55 laty należał śp. Darowski do najbliższego grona założycieli lwowskiej „Gwiazdy" i prezesem jej był gorliwym przez 10 lat z rzędu. Dlatego „Gwiazda" ma dług wdzięczności niezapomniany.

Po przemówieniu pochylił się ze czcią nad miejscem wiecznego spoczynku stary sztandar „Gwiazdy", a orkiestra młodzieży odegrała hymn narodowy.

Rozwadów, 29. października.

W starej świątyni OO. Kapucynów, fundowanej w drugiej połowie XVIII. wieku przez Jerzego ks. Lubomirskiego odbyła się dziś uroczystość żałobna, poświęcona pamięci Karoliny ks. Lubomirskiej, fundatorki „Gwiazdy". Przy katafalku ozdobionym zielenią laurów i kwieciem złocieni, ustawiła się delegacja lwowskiej „Gwiazdy", złożona z 12 osób, ze sztandarem i wieńcem. Przybyło do świątyni miejscowe obywatelstwo, między innymi ks. dziekan Dukiet, proboszcz parafji, burmistrz Adolf Staufer, notarjusz Miąsik, naczelnik stacji Edward Czarny, urzędnicy zarządu dóbr ks. Lubomirskich z sekretarzem Piaseckim, straż leśna i ludność miejscowa. Gwardjan OO. Kapucynów ks. Bruno odprawił żałobne nabożeństwa, a po „Castrum doloris" otwarły się wrota podziemia kościelnego i wszyscy uczestnicy nabożeństwa ustawili się wśród metalowych trumien, kryjących śmiertelne szczątki rodziny Lubomirskich, która w Polsce odegrała wybitną rolę. Trumnę śp. Karoliny wieńcem ozdobiono i szarfami o barwach narodowych, a wypowiedziane nad jej trumną słowa prezesa „Gwiazdy" p. Lecha uroczyście zapewniły o niewygasłych wśród drużyny Gwiazdowskiej uczuciach czci, pamięci i wdzięczności dla tej, co w zaraniu istnienia „Gwiazdy" lwowskiej pomocną dłoń podała i ofiarnością utrwaliła fundament bytu i dalszego rozwoju. Podniósł mówca, że niezwykłą wśród arystokracji polskiej, kobietą była śp. Karolina Lubomirska. W szlachetnem swem sercu odczuwała ona, że miłość Ojczyzny nie jest przywilejem wybranych w narodzie, lecz objąć musi cały naród i wielkich i maluczkich. Zrozumiała, że w masach pracujących ciężko na życie, spoczywa siła i potęga, że drzemią tam i miłość ojczystej ziemi i szlachetne pierwiastki, ale trzeba tej masie pomódz i dźwignąć ją z ciemnoty, wydobyć z głębiny nieświadomości obywatelskiej i do życia obywatelskiego i pracy narodowej pobudzić. Nie była jej obojętną niewola Polski i dlatego pragnęła, aby te szerokie masy Nie zamykając się w ciaśniejszem kole swojej sfery, zbliżyła się śp. Karolina Lubomirska do „Gwiazdy" i już w pierwszym roku jej istnienia dała dowody szczerej życzliwości dla klasy rzemieślniczej. Jej to ofiarności zawdzięcza „Gwiazda" dzisiejszą piękną realność, ona stworzyła też dwie fundacje, jedną na wsparcie dla inwalidów, wdów i sierót, a drugą na kształcenie młodzieży rzemieślniczej w kraju lub za granicą. Imię ks. Karoliny Lubomirskiej związane jest na wieki z „Gwiazdą" węzłem serdecznej wdzięczności i pamięci. Wnuk jej, Jerzy ks. Lubomirski idąc w ślady śp. Karoliny, już po jej śmierci chcąc uczcić pamięć swego ojca, stworzył dla „Gwiazdy" fundację imienia ś. p. Hieronima ks. Lubomirskiego na wsparcia dla czeladników, zamierzających otworzyć własny warsztat, a gdy „Gwiazda" przystępowała do budowy III piętrowego domu mieszkalnego dla swoich członków, zgodził się, aby fundusze fundacyjne użyć na tę budowę i dzięki temu fundusz żelazny inwalidów, wdów i sierót przedstawia dziś wielką wartość. Jako widomy znak niewygasłych uczuć wdzięczności i pamięci — kończył prezes — zieleń lauru w wianek uwitą, składamy dziś na trumnie szlachetnej Matrony polskiej, nie zapomnianej naszej fundatorki i opiekunki, a sztandar nasz, świadek tylu podniosłych i smutnych chwil w czasach niewoli i wolnej Polsce, ten sztandar, co pochylał się nad prochami Adama Mickiewicza, na Wawelu, lirnika mazowieckiego Teofila Lenartowicza na Skałce, twórcy „Chorału" Kornela Ujejskiego na cichym cmentarzu wiejskim w Pawłowie i wielu innych, ten sztandar, co u ołtarza Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze chrzest odebrał na złote swe gody, niech pochyli się w hołdzie nad zwłokami śp. Karoliny ks. Lubomirskiej i cześć jej odda należną.".

Chwalebną i podniesienia godną jest rzeczą, że „Gwiazda" lwowska z okazji swego święta jubileuszowego czcząc pamięć zasłużonych swoich opiekunów przypomina społeczeństwu całemu, że nie można zapomnieć o jednostkach, które całe niemal życie swoje oddając na usługi narodowe i społeczne wzorem byli do naśladowania. Należy się im wdzięczność i pamięć potomnych.

Choroba marszałka Rataja.

Warszawa. (PAT). 2. 11. Pan marszałek Sejmu Rzpltej Rataj zachorował na grypę i zgodnie z opinją dr. Zielińskiego będzie musiał przez kilka dni pozostać w łóżku.

Przeciągnięta struna.

Proklamowanie generalnego strajku na dzień 5. listopada.

Donoszą nam z Warszawy: Centralny Komitet Wykonawczy PPS. uchwalił na dzisiejszym wieczornym zebraniu, wezwanie mas robotniczych, do podjęcia generalnego manifestacyjnego strajku. — Strajk rozpocznie się w poniedziałek 5 bm. Termin trwania nie określono.

Ze spraw Niemiec.

ZAMĘT W SAKSONJI.

Wiedeń. (PAT.) 2 11. „N Nr. Presse" donosi z Drezna: Komisarz państwowy Heinze wyjechał do Berlina, aby zakomunikować kanclerzowi o swem ustąpieniu, uważa bowiem, że spełnił już swoje zadanie. Sytuacja jest taka, że nowo obrany prezydent Rady ministrów Fellisch nie może jeszcze objąć urzędowania, ponieważ dr. Heinze korzysta w dalszym ciągu w całej pełni ze swych pełnomocnictw. Dopiero, gdy rząd Rzeszy uzna misję komisarza państwowego za spełnioną Fellisch obejmie urzędowanie.

DALSZE SUKCESY SEPARATYSTÓW.

Düsseldorf. (PAT.) 2 11. W szeregu miejscowości proklamowano republ/ Ludność przyjęła proklamację spokojnie.

Akwigran. (AW.) Separatyści dziś przedpołudniem obsadzili ponownie ratusz, oraz wszystkie domy w rynku. Z powodu uszkodzenia rur wodociągowych rynek miasta częściowo zalany został wodą.

NIEUSTĘPLIWOŚĆ POINCAREGO.

Paryż. (PAT). 2. 11. W związku z mową wypowiedzianą „Petit Parisien" pisze: W mowie wypowiedzianej w Nevres złożył Poincaré w końcu zapewnienie, że obecne wypadki w Niemczech mogą jedynie wpłynąć na to, iż Francja pozostanie niezłomną swej polityce. „Figaro" pisze w tej sprawie: Francja nie myśli rujnować się po to, aby wzbogacać kilku magnatów niemieckich, którzy subwencjonują przygotowanie odwetu i pokrywają koszta antyfrancuskiej propagandy w świecie.

KRONPRINZ NA WIDOWNI.

Wiedeń. (PAT.) 2 11. Ns. Wiener Journal z Berlina: Potwierdza się wiadomość, że Kronprinz wniósł prośbę do rządu holenderskiego o pozwolenie opuszczenia Wieringen.

Berlin. (PAT.) 2 11. Deutsche Ztg. donosi, że b. następca tronu przybył do Oelz na Górnym Śląsku.

STRESEMANN USIŁUJE POZYSKAĆ SOCJAL. DEM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Berlina donoszą, że decyzja w sprawie żądań socjalistów jeszcze nie zapadła. Stresemann, który leży chory, zapowiedział radę gabinetową u siebie w mieszkaniu; zaprosił również przywódców socj.-demokratycznych. W berlińskich kołach politycznych wątpią czy sprawa zatargu z socjalistami wyjaśni się na tej konferencji.

PODJĘCIE PRACY W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Düsseldorff. (PAT). 2. 11. Pomiędzy władzami sojuszniczymi a Kruppem został podpisany układ ostateczny w sprawie podjęcia pracy w kopalniach.

NOWY RZĄD SASKI.

Drezno. (PAT). 2. 11. Na posiedzeniu sejmu saskiego posłowie niemiecko-narodowi zażądali odroczenia zaprzysiężenia nowego prezydenta ministrów, ponieważ przeciw ważności jego wyboru wniesiono protest do trybunału. Identyczny wniosek zgłosiła niemiecka partja ludowa. Wnioski te zostały odrzucone i dokonano zaprzysiężenia prezydenta min. Fellischa. Prezydent ministrów ułożył listę nowego gabinetu.

Drezno. (PAT). 2. 11. Skład nowego gabinetu saskiego jest następujący: Liebmann sprawy wewnętrzne, Held finanse, Neu sprawiedliwość, Fleissner oświata, Eisner praca, Fellisch prezydent ministrów i gospodarstwo.

Drezno. (PAT). 2. 11. Prezydent Fellisch zażądał telegraficznie odwołania dr. Heinzego.

Drezno. (PAT). 2. 11. Do dnia wczorajszego stanęły już oddziały Reichswehry na linji Oberlichtenau. Prawie we wszystkich miejscowościach ludność stawia opór. W Oberlichtenau w czasie starcia 10 osób odniosło rany.

PRZED ZWOŁANIEM KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Londyn. (PAT). 2. 11. Dzienniki donoszą, że Poincaré zgodził się, aby rzeczoznawcy przeprowadzili swe badania w Berlinie.

Londyn. (PAT). 2. 11. Lord Curzon zawiadomił konferencję imperjum brytyjskiego o zgodzie gabinetu angielskiego na powołanie komitetu rzeczoznawców na zasadzie propozycji francuskich.

Trjumf pogromców inteligencji.

Najczarniejszy miesiąc dla pracowników państwowych.

Trzeba było obserwować onegdaj pracowników państw. przy wypłacaniu pensji. Jedni zaciskali żęby inni mieli łzy w oczach. Co począć z tymi kilkoma miljonami, za które nie można nawet kupić kilku par szkarpetek dla dzieci. Zaiste gdyby pomywaczka w najpodlejszej restauracji w Chicago dostała podobne „pobory" za miesiąc, napewnoby nimi wzgardziła. Wszak pensja średniego pracownika państwowego waha się między 6—12 dolarami.

Rząd obecny zabrał się do ratowania skarbu w ten sposób, że uciął głodowe pensje do połowy, gdyż pensja październikowa przedstawiała jeszcze wartość 20—30 dolarów. Rząd zapomniał zaapelować do tych, którzy mają za wiele i którzy ze skarbu państwa ciągną wielomiljardowe zyski, zapomniał zwrócić uwagę na tych obywateli, którzy mają zapasy ulokowane w bankach zagranicznych ,a które dochodzą do setek miljonów franków, zapomniał o tych, którzy za czasów rządów dzisiejszych potroili swoje majątki.

Rzucenie pracownikom państwowym żebraczego ochłapu, bez słowa nawet współczucia, dowodzi tylko, do jakiego stopnia dojść może znieczulenie moralne człowieka. Miesiąc listopad uważać można za trjumf pogromców inteligencji polskiej. Pensja listopadowa jest pomnikiem krzywdy, bijącej w oczy nieszczęśliwych bezlitośnie i brutalnie.

Sprawy polskie.

KONWENCJA HANDLOWA SZWECJI Z POLSKĄ.

Warszawa. (PAT). 2. 11. Ministerstwo spraw zagranicznych zostało oficjalnie zawiadomione, że rząd szwecki przystąpił do opracowania projektu konwencji handlowej z Polską. Wobec tego spodziewane jest w blizkim czasie rozpoczęcie odnośnych rokowań w Warszawie.

KONFISKATY BEZ KOŃCA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dzisiejsze wydanie „Przeglądu Wiecz." uległo konfiskacie z powodu wiadomości dotyczących strejku.

WYCOFANIE UMOWY KOLEJ. Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Warszawa. (AW.) W komisji komunikacyjnej Sejmu min. Nosowicz wycofał projekt umowy kolejowej z Czechosłowacją jako niekorzystny dla Polski.

POSEŁ SOWIECKI W WARSZAWIE NAWIĄZUJE STOSUNKI Z DELEGATAMI NIEMIEC I ESTONJI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Nadzwyczajny delegat rządu sowieckiego p. Kopp. który prowadzi obecnie rokowania z rządem polskim, złożył wizytę posł. Rzeczy niem. p. Rauscherowi, przyjął również u siebie na dłuższej wizycie estońskiego charge d'affaires p. Leppig'a. Obie te konferencje łączą w warszawskich kołach politycznych z przedmiotem rokowań p. Koppa z rządem polskim.

NOTA CZICZERINA DO BUŁGORJI.

Moskwa. (AW.) 2 11. Cziczerin wysłał 29 X notę do rządu bułgarskiego wyrażającą energiczny protest przeciwko formowaniu w Bułgarji oddziałów wojskowych z b. żołnierzy gen. Wrangla, którzy oddawna już zgłosili gotowość powrotu do Rosji, a których żądania rząd bułgarski dotychczas nie spełnił.

WYBORY GDAŃSKIE.

Gdańsk. (AW).Do wyborów na sejm gdański wniesiono 12 list wyborczych.

SOJUSZ ESTOŃSKO-ŁOTEWSKI.

Berlin. (PAT). 2. 11. Jak donoszą z Rewla. podpisano wczoraj przez Estonję i Łotwę przymierze obronne zawiera między innymi następujące punkty: zobowiązanie prowadzenia polityki pokojowej, oraz pielęgnowanie wzajemnych stosunków gospodarczych, szczególnie z bałtyckimi sąsiadami. wzajemna pomoc polityczna i dyplomatyczna, wzajemna pomoc zbrojna w razie napadu. Umowa obowiązuje na przeciąg 10 lat.

ROKOWANIA ROSYJSKO- RUMUŃSKIE.

Moskwa. (AW). „Izwiestja" podają, iż prace komisji rosyjsko-rumuńskiej, obradującej w Tyraspolu nad załatwieniem konfliktów na Dniestrze dobiegają końca. Wkrótce ma być zawarta umowa w tej sprawie. Po podpisaniu jej w d. 10. b. m. mają się rozpocząć w Tyraspolu rokowania handlowe rosyjsko-rumuńskie

AMERYKANIE EKSPLOATUJĄ ZŁOTO NAD AMUREM.

Moskwa. (AW). „Prawda" donosi. że konsorcjum amerykańskie z inż. Smithem na czele otrzymało na 24 lat koncesję na wydobywanie złota około rzek Karga i Serengu w dorzeczu Amur.

ZAMACH NA ARSENAŁ W RYDZE.

Ryga. (PAT). 1. 11. Aresztowano tu grupę komunistów, którzy usiłowali wysadzić w powietrze arsenał.

Strajki.

STRAJK KOLEJOWY WYGASA.

Warszawa. (PAT). 1. 11. Strajk kolejowy wygasa na całym obszarze objętym dotychczas strajkiem. Ruch zwiększa się nadal z godziny na godzinę i to przedewszystkiem ruch towarowy. Ministerstwo koleji żelaznych czyni wszelkie wysiłki, celem powetowania strat, spowodowanych strajkiem w dostawie do głównych centrów przemysłowych i miejskich, ziemniaków, węgla, oraz cukru.

STRAJK POCZTOWCÓW.

Warszawa. (PAT). 2. 11. Strajk pocztowy prawie w całem państwie można uważać za ukończony. Jedynie na G. Śląsku, a głównie w Katowicach i Królewskiej Hucie strajk trwa. W Poznaniu i Bydgoszczy strajk zupełnie zlikwidowano. W Krakowie poczta funkcjonuje prawie normalnie. Pomimo zapowiedzianego strajku na dzień dzisiejszy praca wszędzie odbywa się normalnie.

Warszawa. (AW). 2. 11. Wczoraj na wiecu pracowników pocztowych, tel. i telegr. zapadła uchwała ogłaszająca na dzień dzisiejszy strajk.

STRAJK KOLEI W TCZEWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Tczewa donoszą, że w związku z wybuchem strajku w tamtejszych warsztatach kolejowych prez. gdańskiej dyr. kolejowej nakazał zamknięcie tych warsztatów i angażowanie nowego personalu.

LIKWIDACJA STRAJKU W PRZEMYŚLE WŁÓK.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Łodzi donoszą, że dziś od rana rozpoczęło się w przemyśle włókienniczym powolne likwidowanie strajku. — Wczoraj wybuchł tam strajk robotników piekarskich.

Nowa taryfa pocztowo-telegraficzna.

Z dniem 1. listopada br. obowiązuje nowa taryfa pocztowa:

Listy zwykłe w obrocie miejscowym do wagi 250 gr. 10.000 marek, w obrocie zamiejscowym do wagi 20 gr. 10.000 mk., ponad 20 gr. do 250 gr. 20.000 mk.

Kartki pocztowe pojedyncze 5.000 mk., z odpowiedzią 10.000 mk.

Przekazy pieniężne do 5.000 mk. 300 mk., do 10.000 mk. 500 mk., od 10—50.000 mk. 1000 mk., od miljona 1000 mk., od 5 miljonów 30.000 mk., do 10 miljonów 60.000 mk. Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu zwykłego lub telegraficznego wynosi 10 miljonów marek.

Listy wartościowe: za listy wartościowe zamknięte opieczętowane przez nadawcę za zwykły do 2 gr. 100.000 mk., do 250 gr. 20.000 mk., urzędowy ponad 20 gr. do 2.000 gr. 20.000 mk.

Paczki do wagi 1 kg. 20.000 mk., do 5 kg. 80.000 mk., do 10 kg. 160.000 mk., do 15 kg. 250.000 mk., do 20 kg. 320.000 mk., za paczki ochronne pobiera się należność od wagi w podwójnej wysokości.

Za telegramy zamiejscowe i miejscowe państwowe i prywatne zwykłe od wyrazu 10.000 mk., najmniej jednak 100.0000 mk. za telegramy zamiejscowe prywatne pilne opłata od wyrazu 30.000 mk., najmniej jednak 300.000 marek.

Obrót zagraniczny. Listy zwykłe do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 20 gr. wagi 15,000 mkp., za każde dalsze 20 gr. wagi 10,000 mkp., do innych krajów do 20 gr. wagi 20.000 mkp., za każde dalsze 20 gr, wagi 10,000 mkp. Waga dopuszczalna tylko do 2 kg. Kartki pocztowe do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 9,000 mkp., do innych krajów 12,000 mkp., telegramy zwykłe każde słowo 10 000 mkp., najmniej za telegram 100,000 mkp. Telegramy pilne każde słowo 30,000 mkp., najmniej 300,000 mkp. Telegramy RP 100,000 mkp.

Telefony. Taryfa za rozmowy **międzymiastowe** podwyższona została od 1. bm. o 100%.

Sądy o konfiskatach.

Onegdaj podaliśmy w „Kurj. Lw." tenor wyroku sądu krakowskiego, który zniósł konfiskatę 4 dzienników krakowskich, dokonaną za krytykę fatalnej odezwy rządu, wydanej przy wybuchu prochowni w Warszawie. Motywy tego wyroku sądowego były dla prokuratorji druzgocące.

Na konfiskaty te i na wolność prasy zapatruje się tak samo jak sąd krakowski także i sąd warszawski — który analogiczny wydał onegdaj wyrok.

Czytamy o tem w warsz. „Kurjerze Polskim" z 30 bm. co następuje:

VIII wydział karny sądu okręgowego na posiedzeniu 27 bm. powziął następującą decyzję:

„Mając na względzie, że wydrukowany w Nr. 281 „Kurjera Polskiego" z dn. 16 X 1923 r. artykuł pt. „Samoobrona czy samooskarżenie", zawiera krytykę wydanej przez rząd, po wybuchu prochowni w cytadeli, odezwy: **że wobec zagwarantowanej w Konstytucji Rzplitej wolności słowa, wszelka krytyka faktów istotnych musi być uznana za dopuszczalną;** że krytykę taką możnaby podciągnąć pod art. 154 k. k. o tyle tylko, o ileby zawierała ona słowa obelżywe lub ton nieprzyzwoity; że inkryminowany artykuł cech takich nie zawiera — sąd okręgowy postanowił: wniosek prokuratora o zatwierdzenie zarządzonej przez komisarza rządu konfiskaty Nr. 281 „Kurjera Polskiego" pozostawić bez skutku dla braku cech przestępstwa w artykule „Samoobrona czy samooskarżenie".

Wyroki sądu krakowskiego i warszawskiego powinny pouczyć p. Kiernika i podwładnych ministerstwu prokuratorów, że Konstytucja Rzeczypospolitej zagwarantowała wolność słowa, i że wszelka krytyka faktów istotnych musi być uznana za dopuszczalną. Dowodzą o tem na tej drodze także sądy, które dotychczas nie podzielały przekonań sądów krakowskiego i warszawskiego głosu krytyki zdławić się nie da.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Huberta b.; gr. kat. Ilarjona. Jutro rz. kat. G, 24 po Św., Karola; gr. kat. N. 23 po S. H. 5. — Wschód słońca 6·18, zachód 3·59.

TEATR WIELKI.

Sobota o 3·30 pop. przedstawienie dla młodzieży szk. „Dziady" — wieczór „Lohengrin".
Niedziela o 3·30 pop. „Dziady" — wieczór „Carmen".
Poniedziałek o 6·30 „W krainie baśni", specjalne przedstawienie dla dzieci (30 prc. zniżki).
Wtorek „Niewierna", sztuka w 3 akt. R. Bracco (występ Barwińskich), premiera.

TEATR MAŁY.

Sobota „Wiera Mircewa".
Niedziela „Wiera Mircewa".
Poniedziałek „Wiera Mircewa", 30 prc. zniżki.
Wtorek „Wiera Mircewa.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Królowa fal".
Niedziela „Miłość cygańska".
Poniedziałek „Królowa fal", 30 prc. zniżki.
Wtorek „Miłość cygańska", operetka.

MARECIENKA I KOPERNIK wyświetlają od dziś sensacyjną nowość! Dramat okrucieństw i pogromów w 6 wielkich aktach p. t.: **„W STRUMIENIACH KRWI".** Główną rolę kreuje słynna artystka dramatyczna Dorthy Philipps.

We Lwowie.

— Zaduszki. Cmentarze lwowskie zawsze ciche, gorącem ludzkim napełniły się w dnie zaduszne. Grobowce i skromne mogiły zdobiono wieńcami, chorągiewkami o barwach narodowych i krzyżami brzozowymi, które niestrudzone panie sprzedawały na budowę cmentarzyka Obrońców Lwowa. Całe rodziny zasiadały na grobach. Jedni w zadumie pogrążeni, myślą biegli do czasów przeszłych, widząc w nich swoich najbliższych i najdroższych, inni gwarzyli głośno lub snuli się po ścieżkach cmentarnych, jakby na jakiemś widowisku. Byli i tacy, co nie pomnąc na święte miejsce umarłych, papierosy palili jak w kawiarni.

Lwów dał dowód jakim pietyzmem otacza groby swoich bohaterskich dzieci. Istna wędrówka ludów była przez dzień cały, aż do wieczora na cmentarzysku obrońców Lwowa. Mogiły ich tonęły w świetle lampek i świec, gałązkami świerków i kwiatem chryzantemu zakryto mogiły. — Straż honorową utrzymywali przy grobach wychowankowie szkoły kadeckiej. Popołudniu nad mogiłami bohaterów rozbrzmiewały pieśni, wykonane przez „Echo" i chór seminarjum żeńsk.

Nie zapomniano i o cmentarzyku towarzyszy broni z r. 1863/4 na wzgórzu cmentarnem i o małem cmentarzyku weteranów r. 1831. „Echo" uczciło pamięć swego dyrektora, niezapomnianego pieśniarza śp. Jana Galla. „Gwiazda" zaś złożyła wieńce na grobach swoich fundatorów i zasłużonych.

Cmentarz janowski odwiedzany był głównie przez rodziny zmarłych, a wieczorem łuna świateł unosiła się nad miejscem umarłych.

— Mogiła nieznanych bohaterów. Na honorowem miejscu cmentarza Obrońców Lwowa, tuż obok starej, drewnianej kapliczki, usypano w święto umarłych nową mogiłę i złożono w niej na sen wieczny zwłoki nieznanych pięciu żołnierzy, co walcząc w r. 1918 o Lwów, padli na polach Persenkówki. Tu zostali oni pogrzebani i dopiero teraz przeniesiono ich szczątki na cmentarz, obok towarzyszy. Uroczysty pogrzeb zgromadził przy trumnach mnogie bardzo rzesze rodaków. Cały polski Lwów brał udział w żałobnej uroczystości. Od kaplicy szpitala garnizonowego kroczył olbrzymi pochód na cmentarz Łyczakowski. Nie brakło w nim dostojników władz i wojska, młodzieży szkolnej, towarzyst i organizacji wszelakich, oraz nieprzejrzanych tłumów obywatelstwa wszystkich warstw i zawodów. W imieniu Obrońców Lwowa żegnali nieznanych bojowników dr. Zagórski i p. Mączyński. Świeżą mogiłę okryto kwieciem.

— Pomnik Aleksandra Fredry na pl. Akademickim ma być zupełnie otoczony słupkami i łańcuchami, tak, aby dostęp do niego zamknięto i zapobieżono w ten sposób dalszemu wandalskiemu niszczeniu cokołu. Postanowiła to wczoraj na miejscu komisja plantacyjna. Plany odnośne opracuje dyr. Łużecki.

— Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół wydziałowych (podług dawnych przepisów) rozpoczną się przed Komisją Egzaminacyjną we Lwowie dnia 27 listopada 1923 r. o godz. 8. rano częścią pisemną w państw. Seminarjum. Naucz. Żeńskiem. Termin wnoszenia podań udokumentowanych w zwykłej drodze służbowej upływa z dniem 17 listopada 1923 r.

— Drzewa w ul. Ossolińskich. Komisja plantacyjna postanowiła wczoraj nie wycinać drzew w ul. Ossolińskich po prawej stronie chodnika, licząc od ul. Kopernika, jak tego z pewnej strony żądano. Po lewej stronie ulicy będą zasadzone nowe drzewa obok rozszerzonego chodnika, stare zaś drzewa, rosnące bliżej domów na razie będą zostawione, aż do chwili, gdy nowo zasadzone podrosną.

— Strajk robotników kolejowych we Lwowie. Do strajku maszynistów, trwającego już drugi tydzień, przyłączyli się wczoraj rano pracownicy lwowskich warsztatów. Żądają oni zaliczki wysokości dwumiesięcznej pensji.

Wczoraj popołudniu odbyło się burzliwe zgromadzenie konduktorów kolejowych, na którym wyrażono życzenie przyłączenia się do strajku. Dziś rano zapaść ma decyzja.

—Ruch kolejowy we Lwowie. Pewna część pociągów pospiesznych i osobowych odchodzi ze Lwowa w dalszym ciągu. Ruch kolejowy w całym obrębie dyrekcji lwowskiej nie jest wprawdzie normalny, ale dyrekcja dokłada usilnych starań, aby utrzymać go w możliwie najszerszych granicach. Również w ruchu towarowym zarządzono wysyłkę szereg pociągów dla transportu środków spożywczych, opału itp. Nowet do pociągów osobowych dołącza się wozy ciężarowe z prowiantami.

— **Tydzień harcerski** (4—11 listopada) rozpoczyna się nabożeństwem w Bazylice archikatedralnej w niedzielę o godz. 9 rano. Chór „Echa" odśpiewa pieśni kościelne. Po nabożeństwie defilada lwowskich drużyn przed uniwersytetem (ul. Marszałkowska). O godz. 12 otwarcie wystawy w sali Pol. Tow. Pedag. przy ul. Zimorowicza 17. Nalepki okienne sprzedają kupcy polscy. O godz. 6 wykład prof. K. Stojanowskiego p. t. „Cele i zadania harcerstwa" w gimn. bernardyńskiem (ul. Wałowa).

— **teatru. Gościnny występ Prawdzica.** Bohaterski tenor p. Prawdzic zjeżdża na jeden występ w najlepszej swej roli Lohengrina, którą śpiewać będzie dziś, w sobotę, w teatrze wielkim. **Leonja i Henryk Barwińscy** zjeżdżają na kilka gościnnych występów, które odbędą się w nieznanej we Lwowie sztuce Roberta Bracco pt.: „Niewierna". W głównych rolach pp. Barwińska, dalej Barwiński, Orzechowski, Dębicka i Czaki. Premiera we wtorek w teatrze wielkim.

— **Wydawanie zniżek w teatrach miejskich.** Od dziś rozpoczyna się wydawanie bloczków abonamentowych, które uprawniają do 4 bezpłatnych wstępów do teatrów. Dowód osobisty konieczny, w razie braku tegoż wystarczy karta tramwajowa lub jakakolwiek legitymacja z fotografją. Związki i urzędy mogą nabywać zniżki kolegtywnie. Zniżki wydaje się codziennie w teatrze Wielkim I p. od 10 do 12, i od 6 do 8 w niedzielę od 10-do 12 w południe.

— **Podwyższenie opłat w P. K. O.** Dyrekcja pocztowej Kasy oszczędności podwyższa z dniem 1. listopada r. b. wkładkę zawiązkową w obrocie czekowym P. K. O. do 100.000 mk., oraz opłatę manipulacyjną w obrocie czekowym do 2.000 mk.

— **Związek posiadaczy papierów wartościowych.** Celem ochrony praw posiadaczy listów zastawnych zawiązuje się we Lwowie związek. Dziś popołudniu o godz. 4 odbędzie się w Izbie handlowej pierwsze konstytuujące zgromadzenie w celu uruchomienia tego Związku.

— **Drożyzna w listopadzie.** Pomimo, że ceny mięsa i tłuszczów droższe u nas znacznie, aniżeli w Krakowie, rzeźnicy lwowscy zgłosili w magistracie znowu we środę 31. października podwyżkę cen mięsa i tłuszczów. I tak brali oni dotychczas za 1 kg. słoniny 400.000 mk., obecnie ustalili ceny jej na 450.000 do 550.000 mk., za smalec amerykański żądają 700.000 mk., a za krajowy do 800.000 mk., za szynkę krajaną 500.000 mk., a za kiełbasę 420.000 mk.

Młynarze i sklepikarze pobierają w handlu detalicznym za 1 kg. mąki 100.000 mk. Dotychczas województwo i urząd targowy nie zabrały się do przeciwdziałania bezczelnemu paskarstwu, koniecznem jest ustalanie cen artykułów pierwszej potrzeby na wzór Krakowa — inaczej bezkarność rozzuchwalać będzie coraz bardziej paskarzy, którzy dyktować będą coraz bardziej zawrotne ceny. Raz koniec temu położyć się musi, jeżeli w interesie ludności i spokoju publicznego dopuścić sie nie ma do aktów rozpaczy.

Dodajemy, że w Warszawie ustala ceny pieczywa oddział walki z lichwą komisarjatu rządu; dlaczegoż by to u nas było niemożliwe?

— **Z targu lwowskiego.** Podług nowego cennika, ustalonego przez rzeźników lwowskich kosztuje 1 kg. mięsa wołowego 180.000 mk., wieprzowego z dokładką 250.000 mk., cielęcego 180.000 mk., baraniego 120.000 mk.

Za mleko żądają 50 do 60.000 mk., za kilogram masła 600 do 750.000 mk., sera 100.000 mk., za jaja po 10.000 mk. Za ziemniaki płacono po 500 do 600.000 mk. za 100 kg., za kopę kapusty 250.000 do 500.000 mk. Mąka pszenna I gat. kosztuje 120.000, II. gat. 100.000 mk., za kilogram grysiku pszen. 140.000 mk., krupy 110 do 120.000 mk., kasza hreczana 100 do 120.000 mk., jagły i pęcak po 80.000, kukurudzianka 50 do 80.000 mk., fasola 80 do 120.000 mk.

— **Ceny mleka u nas a w Warszawie.** We Lwowie litr. mleka kosztuje 50.000 mk., podczas gdy w Warszawie większe firmy mleczarskie sprzedają mleko po 30.000 mk. za kwartę, a detalicznie po 32 do 34.000 mk. Ceny te podaje „Kurjer Warszawski" z dnia 29. października. Czyby województwo i urząd targowy nie zechciały zbadać, dlaczego u nas panuje takie zdzierstwo?

— **Wycinanie kasztanów w ul. 29 Listopada.** Wczoraj przedpołudniem miejska komisja plantacyjna pod przewodn. radnego Höflingera i przy udziale konserwatora województwa dr. Piotrowskiego i referenta ogrodnictwa przy województwie p. Poluszyńskiego, radców budownictwa dyr. Łużeckiego, i Draxlera, inspektora plantacji miejskich p. Piątkowskiego, udała się na ul. 29 Listopada, celem zadecydowania, czy aleja kasztanowa przy tej ulicy ma być przerzedzona. Wszyscy obecni wypowiedzieli swoją opinję, wśród nich także członkowie komisji plantacyjnej radni inż. Biernacki, dr. Poratyński i prof. dr. Matakiewicz. Komisja zgodziła się, aby niektóre drzewa chore, lub zacieniające światło latarń i mieszkań były wycięte. Wycięte drzewa mają być odmierzone, a później sprzedane na cele plantacyjne.

— **Nowe ceny wyrobów tytoniowych.** Z dniem 1. listopada podwyższono znowu bardzo znacznie wyroby tytoniowe. Płacić się będzie za sztukę: hawana 105.000, belweder 88.000, Wawel 72.000, brytanica 68.000, trabuco 59.000, Kuba 47.500, portorico 35.000, mieszane zagr. 32.000, brazyl. virginia 29.000, cygarillos 26.000 mkp.

Papierosy za sztukę: Sfinks 15.500, dames 14.500, kedyw 13.000, egipskie 12.500, klub 8.500, sejmowe 8.500, prezydent 8.500, damskie 8.500, pogoń, sport i warszawskie po 7.000, Wisła 5.500, Wanda i cov-boy po 4.000, yankes 3.800 mkp.

Tytonie za 100 gr.: kir 1,400.000, ksanti 1,300.000, najprzedn. sułtański 1,200.000, najprzedniejszy macedoński 1,100.000; za 25 gramów: najprzedn. turecki 220.000, przedn. turecki 190.000, średni turecki 150.000, kresowy 110,000 mkp.; tytonie do fajki: przedni fajkowy 70.000, zwyczajny 50.000 mkp. za 25 gr.

— **Buduje bez konsensu.** Komisarjat mag. dla śródmieścia zarządził wczoraj wstrzymanie budowy w oficynie domu przy ul. Kazimierzowskiej 5, gdzie właściciel tej realności p. Seifer rozpoczął pracę bez konsensu.

— **Spadł z budowy.** Wczoraj przedpołudniem na budowie przy ul. św. Zofji l. 78 spadł z wysokości I. piętra robotnik Aleksander Popowicz, złamał rękę i doznał licznych potłuczeń. Opatrzony przez pogotowie rat. został odwieziony do szpitala.

— **Napad bandycki.** W drodze z Glinian do Lwowa został napadnięty przez trzech bandytów Hryńko Krep i silnie poraniony przez nich nożami. Krepiego opatrzyło pogotowie rat. Policja wszczęła śledztwo.

Z całej Polski.

— **Ci, którzy każą się ograniczać.** Minister skarbu Kucharski kupił 3½ tys. mórg lasu we wschodniej Małopolsce. Przed kilku tygodniami jak się dowiaduje krakowski „Naprzód" minister p. Kucharski otrzymał kilkumiljardową pożyczkę w Pocztowej Kasie Oszczędności na rozbudowę fabryki drutów i gwoździ na Zabłociu w Podgórzu (dawniej Górecki i Ska). P. minister użył tych pieniędzy na kupno 3 tysięcy mórg lasu we wschodniej Małopolsce. Kontrakt kupna został już podpisany.

— **Kronika żałobna.** W Samborze zmarła w 64 r. życia Marja Zielonkowa, wdowa po śp. Kazimierzu Zielonce długoletniemu redaktorze „Gazety Lwowskiej".

— **Rocznik 1895** na 6 tygodniowe ćwiczenia powołany został podług wyjaśnień władz wojskowych jedynie na obszarze D. O. K. Brześć i Grodno.

— **Używanie wagonów salonowych i służbowych** uchwaliła ograniczyć rada ministrów ze względów oszczędnościowych. Był to już czas najwyższy, gdyż pod tym względem działy się różne nadużycia.

— **Premie za wywóz drzewa.** Sejmowa komisja komunikacyjna uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do zaprzestania wydawania premji na wywóz drzewa zagranicę.

— **Pożar w letnisku w Hrebenowie** w pow. skolskim wybuchł 24. ub. m. Spłonęło 52 gospodarstw wraz z budynkami i zbiorem tegorocznym. Zgorzała też cerkiew z dzwonicą. 256 osób bez dachu. **Szkołę i plebanję uratowano.**

Ze świata.

— **Konsum polski** utworzony został we Wiedniu. Liczy on 8000 członków, wysyła za zezwoleniem rządu austrjackiego paczki z żywnością dla Polaków, zamieszkałych w Niemczech.

— **Korupcja w czeskim urzędzie ziemskim** wykryta została w tych dniach. Poczynione u dostawców zamówienia na meble dla urzędów, choć były już zapłacone, nie zostały wcale dostarczone. Okazało się, że meble te powędrowały do prywatnych apartamentów wysokiego urzędnika prezydjalnego.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Ogniska Nauczycielskiego.** Dziś w sobotę 3. b. m. wygłosi w lokalu Ogniska (gmach Skarbka) 1. p. dr. M. Polaczkówna odczyt na temat „Krajoznawstwo, a atlasy szkolne". Początek o godz. 7 wieczór.

— **Popularne wykłady hygieniczne.** Towarzystwa hygieniczne i Tow. walki z gruźlicą ogłaszają ostatnią serję tegoroczną swych poucczających odczytów niedzielnych. Serję tę rozpoczyna prof. dr. Gröer trzema wykładami z cyklu „Zdrowie dziecka". Pierwszy wykład, który się odbędzie w sali kinoteatru „Kopernik" poświęca prof. dr. Gröer tak, niestety aktualnej obecnie zmorze rodziców **szkarlatynie**.

Wobec panującej we Lwowie epidemji tej strasznej choroby pożądanym jest jaknajliczniejszy udział rodziców, zwłaszcza posiadających dzieci, chodzące do szkół.

— **I. posiedzenie Tow. opieki dla ociemniałych dzieci w Polsce** im. królowej „Carmen Sylva" odbędzie się 4. b. m. o godz. 11 przedpoł. w sali „Polskiego Czerwonego Krzyża", ul. Bielowskiego l. 6, I. p.

— **Doroczne Walne Zebranie Tow. Akad. „Zjednoczenie"** odbędzie się w niedzielę, 4. bm. o godz. 10 w sali Pol. Domu Akad. fund. Hermanów (Królewska 7). Na porządku dziennym m. i. uchwalenie nowej deklaracji ideowej.

— **Zarząd Klubu T. N. S. W.** (ul. Czarnieckiego 12) podaje do wiadomości P. T. członków, że w sobotę dnia 3. b. m. odbędzie się herbatka z programem muzykalno-wokalnym. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp wolny.

Koncert Wiktora Łabuńskiego na rzecz Tow. Walki z Gruźlicą, który z powodów od koncertanta niezależnych został odwołany, odbędzie się 25. b. m. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

Komunikaty.

Na pomnik Konopnickiej złożono w miejskiej kasie oszczędności we Lwowie: p. J. Węgrzecka (Lublin) z listy nr. 16 — 1,180.000 mp., p. J. T. 1,600,000 mp., p. Adler z puszki nr. 99 — 344.300 mp. i z puszki nr. 65 — 36.100 mp. TSL. za 1000 broszur 100.000 mp.

Na rzecz ofiar katastrofy w cytadeli warszawskiej odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego przy ul. Chorążczyzny dnia 4. listopada o godz. 11·30 przedpołudniem pod protektoratem gen. Jędrzejewskiego. koncert sopranistki p. Romany Kończackiej i śpiewaka estradowego p. Józefa Wolskiego. Program obejmuje szereg pieśni i arji operowych. Bilety sprzedaje księgarnia G. Seyfartha ul. Akademicka 6. Bliższe szczegóły w afiszach.

Po wybuchu w prochowni warszawskiej.

24 osób zabitych,
3 zmarło z ran,
485 poszkodowanych na zdrowiu i mieniu.

— Oto plon katastrofy z dnia 13. października — a w nim jeszcze tak przerażające dane, jak:

18 osób dogorywających w szpitalach, 5 umysłowo nienormanych, 4 zagrożone utratą wzroku (wśród nich por. Nowicki, który stracił

żonę i dziecko), 12 sierot kompletnych, 10 staruszków pozbawionych opieki i podpory synowskiej, 120 w leczeniu szpitalnem, wśród których bardzo wiele niezdolnych do pracy.

A teraz na to wszystko, na to całe morze nieszczęść, dotychczasowa ofiarność publiczna w cyfrach:

8,283.098,418 mk. zebrano,

4,033.115,500 mk. wydano na zapomogi i pożyczki,

4,249.982,918 mk. pozostaje do dyspozycji komitetu pomocy, który w sobotę d. 27 ub. m. na konferencji prasowej składał sprawozdanie z dotychczasowej swej pracy i apelował do społeczeństwa o dalszą pomoc.

Przez szkło powiększające.

OBCINANIE BUDŻETU.

Wczoraj przyniosłem pensję w kwocie 15 miljonów, dałem żonie i tak powiedziałem:

— Słuchaj kochana! Masz tu 15 miljonów. 5 miljonów na śniadanie, pięć na objad, a 5 na kolację. Rób, co chcesz, budżet jest zrównoważony, na pożyczkę zagraniczną nie licz, długów nie oddawaj, masz się ograniczyć, bo tak powiedział p. minister.

— Ależ ja nie mam pończoch! — odezwała się żona.

— To nic, musisz obciąć stare. Na stopki założysz onuce ze swej spódniczki i miesiąc wytrzymasz.

— A ty w czem będziesz chodził do biura, przecież nie masz ani jednej pary całych spodni.

— To nic, obciąć — rzekłem bez zastanowienia.

— Ale z której strony?

— Racja, jeśli wytnę siedzenie, może być nieszczęście!

— No, a jeżeli bocian przyniesie? — spytała znacząco żona.

— To nic, obciąć — wołam wściekły.

— Ale co i komu — zauważyła żona.

— Jakto, przecież nie mnie.

— A mnie, chyba także nie.

I zaczęliśmy się kłócić.

Po dwugodzinnej wymianie słów, doszliśmy do przekonania, że należy się zwrócić do ministra z prośbą o wyjaśnienie, co, gdzie, jak i komu obciąć, aby zrównoważyć budżet.

Bo obciąć nie sztuka,
Ale co komu obciąć,
Tu z bajki nauka.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 2. listopada.

+ **Spółka Naftowa „Debra".** Dnia 31. ub. m. odbyło się walne zgromadzenie Spółki „Debra". Wobec tego, że Spółka akcyjna „Gazolina" zakupiła większość udziałów w tej spółce, dotychczasowi zawiadowcy pp. inż. Tomasz Łaszcz i M. H. Reich ustąpili, a wybrano nowych zawiadowców w osobach pp. inż. M. Wieleżyńskiego, oraz inż. R. Machnickiego. Szyb Nr. 1. tej Spółki produkuje około 10 wagonów ropy i drobną ilość gazów, które przerabia się w fabryce gazoliny Nr. 1.

+ **Kartel naftowy rodzi się we Lwowie.** W ostatnich dniach odbywają ssię w naszem mieście żywe narady reprezentantów obcego kapitału naftowego, mające na celu stworzenie kartelu naftowego, celem utrzymania w Polsce cen na naftę trzy razy wyższych, jak w krajach sąsiednich, nie mających kopalń nafty, jak naprzykład Łotwa. Projekt kartelu jest już gotowy, gdyż jak się dowiadujemy, istnieje zamiar zastosowania do nafty zasad kartelu węglowego z zagłębia Donieckiego. Zdaje się, że wybrano ten właśnie projekt, aby zjednać sobie obecnego dyrektora Państwowych Zakładów Naftowych, który przed wojną był przez długie lata prezesem tego kartelu w Rosji. Przypuszczać należy, że powstaniu kartelu naftowego nie będzie przeciwdziałał obecny minister przemysłu i handlu, gdyż przed niedawnym czasem sam sprawował funkcje prezesa „Krajonafty", ostatniego naszego kartelu naftowego, który miał bardzo smutny koniec.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie był wczoraj słaby. Ogólny obrót 25 ton. Transakcje w pszenicy i owsie dobrowej jakości. Podaż słaba przy minimalnym popycie. Tendencja nieco zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Kursa papierów dywidendowych poprawiły się wczoraj znacznie. Popyt na akcje przemysłowe i bankowe duży. Obroty liczne. Na targu niekotowanych ruch ożywiony. Kursa silniejsze. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Hipot. 430, 435, 432, 430 (365, 380), Pokred. 26, 28, Przemysłowy 265, 270, 267, 270, 266. 265, 261, 268, 257, 256, Z. B. K. 55, 57. 59. 61, 62, Nafta 150 145, 160, P. T. B. 71, 73. Rakszawa 3700, 3750. Siersza el. 90, 95, 92, 95, Tespy 2225, 2250, 2200, 2240, 200, 2240. Zieleniewski 6800, 7500, 7600, 7500, Browary 9600, 9500, 9950, 9700, Chodorów 2250, 2300, 2275, 2260, 2275, 2295, 2250, (2225, 2200). Gafota 63 65, Górka 5500, Ćmielów 380, 390. Niemojowski (180), 200, 205, Oikos 2775, 2800, 2725, 2900. 2800, Parowozy 180, 190, 185, 180, 187, 185. 190. 185, Pezet 95, Cegielski 450, 460, 455, 475, 440. 470, 480, 470 440.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

Gazy 14500, 14200, 14000, Jaworzno 12000, 11900, 11850, (drobne 12500, 12400, 12700, 12800 12900). Arma 150, 160. Azot 140. Bruger 470, 460, nieef. 375), Chybie 3100, 3150, (dr. 3300 3350.) Czechowice 125. 130. Foresta 350, 360. Gazolina 800, 810, 820, 825, Len w K. 330, 325, 340, 315. Lokomotywy 210. Nitrat 83, 82, 83, 83 i pół. Przeworsk 60000 imienny. Radziwiłł 420, 430, 435, 430. Węglówki 9, 9'1, 9. Columbia 20 21, 23, Elektr. n. S. 27, 25, 26. Gazociągi 76, 77. Lesienice 600, 590. Machleid 140, Olkusz 270, 271. Rollindustria 40, 45.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 240, 265. Br. Jabłkowscy 70, 65. Żegluga 40, 45. Polbal 65. Skup skór 70, 65. Tow. zachodnie 100. Ćmielów 460, 450. Elektryczność 2,300, 2,350. Pol. Tow. Elektr. 125, 130. Kabel 250, 325. Haberbusch 3,500, 3,700. Spirytus 1,050, 1,075. Kluczewska fabr. 375, 390. Polska Nafta 150, 152500. Nobel 640, 600, 620. Lenartowicz 40, 35. Tepege 2,750. Pustelnik 375. Polski przem. naft. 400. Siła i Światło 340, 370. Tkanina 31, 40. Korek 70. Konopie 240, 265. Polski Lloyd 50, 60. Cerata 77, 75, 70. Kijewski i Scholce 950, 1,025, 1,000. — Sole potasowe 1,800, 2,100. Spies 500, 475, 530. Puls 200, 160, 175. Wild 185, 225, 250. Chodorów 2,100, 2,250. 2,225. Czersk 530, 560, III. em. 375, 350, 380. Gosławice 1,050, 850, 950. Michałów 570, 525. 540. Cukier 4,300, 3,600, 3,850. Firlej 300, 340. Unja 3,000, 3,025. Łazy 85. 80. Warsz. Tow. kop. węgl. 1) 3,775. 3,650, 3,700. 2) 3,950, 3,750. 3,800. 3) 4,300, 4,000, 4,450. Przemysł drzewny 100, 110, 105. Cegielski 510, 560, 530. Lilpoop 525, 410, 460. Modrzejów 360, 540, 520. Norblin 500, 1,000, 925. Zakł. Ostrowieckie 7,800. 7,150. 7,600. Ortwein i Karasiński 150, 190, 185. Rohn i Zieliński 450, 600, 550, 400, 450. Rudzki 1) 1,800, 2) 1,975, 1,800, 1,850. 3) 1,975, 1,850. 1,900, bez 2,150, 1,900, 1,975. Ursus 400, 450. 435. Pocisk 350, 325, 360. Parowozy 220, 200. 210. Zieleniewski 7,400, 9,000, 8,000. Żyrardów 215, 225, 220. Zawiercie 220, 240. Belpol 30. Starachowice 2,100, 1,800, 1,850.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). W dziedzinie walut i dewiz zagr. tendencja lekko zwyżkowa. dolar 1,650, marka niem. 0.00001; w dziedzinie akcji tendencja w dalszym ciągu mocna.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	2 listopada	B) Akc. przem.	2 listopada
Akc. Związk.	30000	Górka	5500000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 2900000
Handl. Pozn.	210000	Parowozy	T 190000
Hipot. akc.	T 435000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 95000
Małopolski	600000	Pocisk	220000
Powszechny	T 28000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 270000	Pol. Nafta	T 160000
Ziemski kred.	T 62000	Pol. Tow. Bud.	T 73000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	138000
Browar Lwow.	9950000	Rakszawa	T 3750000
Chodorów	2300000	Siersza el.	T 95000
Karpalit	200000	Gór. Siersza	4600000
Cmielów	T 390000	Tepege	1200000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 2250000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 7600000
Gafota ex	T 65000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 260	Lwów — dnia 2 listopada 1923		Warszawa dnia 2 listopada	Kraków dnia 20 IX.	Zurych dnia 2 XI.	Berlin dnia 23 X.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		—100—	100	0·000·3	00·00
1 funt. ang.			7350000—7450000	1220000-1250000	25 14	249.37500000
100 frs. fran.			9635000—9835000	135000—152000	32·75	3195000000
100 fr. szwaj.			29100000—29700000	482500—497500	100·00	7875250000
100 frc. belg.			8170000—8330000	522300 622000	24·90	2713200000
100 K czesk.			46450 484000	74400—74400	16·45	1645875000
100 K węg.			—·—	000—000	—·0003	3092250
100 K austr.			2320—2360	350—356	—·0079	778650·0
100 M niem.			00001—00001	000—000	0·0000000·0	100·00
1 Dolar am.			1635000—1665000	246500—251500	5·62	5566000000
100 Lir wł.			722000—722000	—	25·15	1975050·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·70	94·65
1 guld. hol			642000—642000	00000—000000	218 25	21546000000
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	89325500·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103·00	97805000·0
100 K szw.					147·00	145460000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Komunikaty.

Posiedzenie Rady Kupców polskich. Dnia 5. bm. o godz. 6·30 w lokalu własnym odbędzie się plenarne posiedzenie Rady wschodnio-małopolskiego oddziału stowarzyszenia kupców polskich. Na porządku obrad, prócz spraw organizacyjnych: polityka handlowa, podatek majątkowy, projekt automatycznego podwyższania taryfy kolejowej, problem naprawy finansów: bank emisyjny, dostawnictwo.

Podwyższenie świadczeń w m. Kasie chorych.

We środę odbyło się posiedzenie rady Kas chorych, w którem brało udział kilkudziesięciu delegatów będących przedstawicielami pracowników i pracodawców.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wprowadzić 18 grup zarobkowych z najwyższą płacą dzienną 1 miljon mk. z tem, że zasiłki wypłacane dochodziły od 1. b. m. począwszy do 500 tys. dziennie, oraz że w razie dalszej dewaluacji zarząd Kasy będzie mógł wprowadzić zmianę zasiłku dziennego do wysokości 1 miljona.

W dalszym ciągu zatwierdzono uchwałę Zarządu Kasy, który z powodu wzrostu drożyzny podwyższył świadczenia dla chorych z 50 na 150 tys. mk. dziennie.

Po referacie dyr. Salamandra uchwalono zmianę regulaminu dla chorych na podstawie rozporządzenia min. pracy Tow. opieki społecznej z 25. września br. w tym duchu, że od 1. bm. zasiłek, obliczany na podstawie zarobku, pobieranego przed zachorowaniem, będzie wzrastał w miarę zmiany grup ubezpieczonych. W razie niemożności stwierdzenia oczywistego zarobku, Kasa wypłacałaby przeciętny zarobek lokalny w danym zawodzie.

Wreszcie uchwalono zmianę statutu a mianowicie: 1) podwyższyć zasiłek dla członków mających na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci do wysokości 75 proc. płacy ustawowej; 2) wypłacać zasiłek od pierwszego dnia choroby tym chorym, których niezdolność do pracy trwa dłużej niż 7 dni, oraz za tych ubezpieczonych, którzy zmarli przed upływem 7 dni.

Dalszy ciąg obrad odroczono do 12. bm.

Krrrokodyla daj mi luby!

Świat nowoczesny dążący na przełaj przez zagony i płoty do pełnego wyrazu kultury, potrafił nawet krokodyla okiełzać perfumowaną wstążką potrzeb codziennych. Od wieków bowiem należą wyroby ze skóry krokodylej tzw. jaszczuru do przedmiotów najwyszukańszego zbytku.

Rzeki zamieszkiwane przez te czcigodne zwierzęta nie mogą się uskarżać na ich brak, gdyż krokodyle należą do b. plennych, jednak o wartości ich skóry decyduje przedewszystkiem niebezpieczeństwo mniej lub więcej kompletnego pożarcia odważnego myśliwca.

Zamiast narażać tysiące myśliwych na zębatą śmierć o drogocenną skórę krokodylej mości, na podziurawienie kulą lub oszczepem, urządzili praktyczni Amerykanie racjonalną hodowlę tych zwierząt na wyspie Florydzie.

W różnych odstępach czasu przeprowadza się „musterung" najprzystojniejszych bestji. Wysortowane idą na rzeź a następnie do garbarni.

Łatwo powiedzieć — do garbarni, boć hodowany zwierz zachowuje mięsożercze instynkty równie dobrze w stawie, jak i w boskim Nilu.

A jednak są tam śmiałki i osiłki, którzy łapią żywe krokodyle tz. gołemi rękami.

Korzystając z nieruchomości płaza, łowca podpływa doń łódką, a gdy zaniepokojony „źwirz" wysuwa paszczę nad powierzchnią wody, myśliwy daje nurka pod niego i, ująwszy od spodu wpół na barkach wynosi na brzeg lub wrzuca do łodzi. Oczekujący na zdobycz operatorzy załatwiają się z nim bez trudności. X²

Pikelhauba w armji hiszpańskiej.

Na żądanie dyktatora gen. Primo de Rivera król Alfons hiszpański — podpisał dekret — znoszący używaną dotychczas w armji hiszpańskiej pikielhaubę. Może dzięki tej właśnie ozdobie głowy, zachowała Hiszpanja podczas wojny tak współczującą Niemcom neutralność.

Świątynia Rethry.

Historja połaci kraju, leżącej po wschodniej stronie Elby, wspomina często o mającej się znajdować pogańskiej świątyni, poświęconej słowiańskiemu bogu Radogosłowi.

Świątynia nosiła miano Rethry. Wspomina o niej, jako zbudowanej przez biskupa Burharda z Halberstadtu, historja arcybiskupstwa hamburgskiego (Gosta pontificio in Hammemburgensium). Szukano jej w kilku częściach tej prowincji, lecz naprożno.

Niedawno, udało się prof. dr. Schückhardtowi odszukać ową świątynię w pobliżu miasteczka Feldberg w Meklenburg. — Strelitz. Szczęśliwemu badaczowi udało się również znaleźć świątynie Swentowita na Rugji.

Obecnie świątynia Rethre jest zupełnie odkopana i podobno przewyższa wymiarami wszystkie dotychczas znane świątynie słowiańskie. — Fronton świątyni zwrócony jest ku wschodowi, (zapewne by pierwsze promienie wschodzącego słońca padały wpierw na bóstwo).

Nie znaleziono natomiast podmurowania dla posągu Radogosła, jakie zwykły posiadać większości świątyń. Można przypuszczać, iż posąg właściwy był w środku świątyni, na ubitej ziemi. Wiadomo, że Radogosł był bóstwem wielbionem przez słowiański szereg Połabów, którzy w owym czasie zamieszkiwali Meklenburg. Świątynia była niezamieszkana. Wyroby ceramiczne znalezione w przedsionku pochodzą z XI w. Promienie chrystjanizmu twórcze w innej dziedzinie, oddziałały na świątynię burząco. X²

SPORT.

Zawody między państwowe Polska — Szwecja 2:2 (1:1).

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Piąte z rzędu w tym roku zawody międzynarodowe, a trzecie rozegrane w Polsce, przyniosły naszej piłce nożnej u samego schyłku sezonu bardzo ważny sukces, który mógłby być jeszcze pełniejszym, gdyby nie fatalny przypadek zamieniający w ostatniej chwili pewne nasze zwycięstwo na nierozegraną. Spotkanie ostatnie wykazało dobitnie, że w dziedzinie piłki nożnej możemy szczęśliwie konkurować z zagranicą, że przestaliśmy być wreszcie kopciuszkiem.

Do sukcesu powyższego przyczynił się w pierwszym rzędzie szczęśliwie dobrany skład naszej drużyny reprezentacyjnej. Po wielu próbach i błądzeniu po omacku zdobył się wreszcie P. Z. P. N. na wystawienie drużyny, któraby potrafiła godnie sprostać najgroźniejszym zespołom zagranicznym.

Przechodzę do szczegółów. Skład Polski przedstawiał się następująco: Popiel, Gintel, Fryc, Synowiec, Cikowski, Styczeń (Cracovia) Kuchar, Bacz (Pogoń), Reymann (Wisła), Staliński (Warta), Müller (Czarni), Skład szwedzki składał się z graczy czołowych drużyn szwedzkich.

Przebieg gry: Po wzajemnych przywitaniach według ceremoniału w tych wypadkach przewidzianego rozpoczęła się gra i Polska z miejsca zagraża bramce gości. Już w 6 min. z podania Stalińskiego pada pierwsza bramka strzelona przez Reymanna, po której następuje dłuższa, naprężająca nerwy serja zaciętych ataków Szwecji na bramkę Polski, ataków, które jednak zrakomicie unicestwia obrona i bramkarz Polski. Ataki mimo to nie słabną. Obrona i pomoc wyczerpane pozwalają wreszcie w pewnym momencie gościom na efektywne zaznaczenie swej przewagi i pada wyrównująca bramka. Była ona do obrony, gdyby nie zmęczenie i przejściowy skutek tego brak dyspozycji u Synowca. Po wyrównaniu ataki Szwedów słabną i gra powoli staje się otwartą. Z tego okresu gry należy wyróżnić śliczny strzał Kuchara z prawego skrzydła w słupek. Wśród zmiennych ataków, przerywanych niezliczonymi autami, a przeto mało emocjonujących upływa pierwsza połowa. Po przerwie gra zmiejsca przybiera szalone tempo narzucone przez Polskę i w niedługim stosunkowo czasie pada z podania Müllera strzelona przez Stalińskiego druga bramka. Usiłowania Szwedów zmierzające do wyrównania nie przybrały jednak rozmiarów decydującej przewagi — gra mimo szalonych wysiłków pozostaje otwartą, a przewaga była raczej po stronie Polski. Na 10 min. przed końcem gry przy biciu rzutu narożnego na bramkę Polski Popiel chwyta pewnie piłkę, zanadto jednak gorliwy Styczeń wybija mu ją z rąk i ta pada do bramki. Dwa na dwa. Jeszcze 10 min. do końca gry. Obydwie strony za wszelką cenę dążą do zwycięstwa. Gra staje się ostrą, czasami nawet brutalną, tempo przybiera rozmiary oszałamiające. Atak Polski pracuje błyskawicznie i precyzyjnie wynikiem czego był rzut z rogu dla Polski, który dał sposobność Baczowi do popisania się efektywną „główką" nie uwieńczoną niestety pożądanym sukcesem. potem Bacz z podania Müllera strzela, lecz bramkarz szwedzki jest na miejscu. Na tem się zawody kończą. Rozentuzjazmowana publiczność oklaskuje gorąco graczy, bardziej zapaleni wkraczają na boisku i chwytają na ramiona ulubieńców dnia. Do szczęśliwców, którzy sympatję publiczności umieli sobie zaskarbić należą: Cikowski, Synowiec i Kuchar.

Przechodząc do oceny gry i graczy należy zaznaczyć, że zawody czwartkowe nie dają żadnej podstawy do ujemnej krytyki. Poza Reymanem, który na stanowisku centrowego ataku nie wykazał tych zalet, jakich się od gracza na tem stanowisku wymaga — wszyscy inni zadowolili. Odnieść to w pierwszym rzędzie należy do bramkarza, bezwzględnie najlepszego na boisku — następnie do Gintla i Fryca grających nad wyraz skutecznie, choć bez właściwego im stylu. W pomocy brylował — jak zwykle — Cikowski, Synowiec pracowity. Debiut Stycznia wypadł nad wszelkie spodziewania zadowalająco. W ataku pierwszeństwo należy się Stalińskiemu, który pracowitością i ambicją zaćmił wszystkich. Dobrym i niezawodnym był Müller. Bacz zadziwiał techniką a Wacek ostrym startem do piłki i precyzyjnemi centrami, mniej natomiast był szczęśliwy w biciu rzutów narożnych. Współpraca Bacza z Kucharem była zadowalająca. Piętą Achillesową ataku był Reymann — gracz zresztą niepospolity — ale nie nadający się na centrowego. Ze Szwedów wyróżniał się prawy obrońca wprost fenomenalny — reszta stała na bardzo wysokim poziomie. Techniczne opanowanie piłki u wszystkich znakomite, ostry start do piłki i silny ciąg na bramkę cechują atak, celowa współpraca pomocy z atakiem i obroną uderzała. Bramkarz pewny. U drużyny polskiej szwankowało zgranie.

Licznie zebrana publiczność reagowała bardzo po „hiszpańsku" i ta okoliczność w niemałym stopniu przyczyniła się do polskiego sukcesu. Gracze zachęcani nieustannie dobywali ostatnich sił, by osiągnąć pełny sukces. Zwłaszcza ostatnie 10 minut zaznaczyły się wzmożonym współudziałem publiczności. Spór na temat niedawno zajmujący uwagę sportową, czy udział publiczności jest pożądany w grze lub nie — został wobec tego, co w Krakowie ostatnio zaobserwować było można rozstrzygnięty w sensie pozytywnym.

Sędziował sędzia Węgier, Verthes na ogół zadowalająco, choć nie zachwycały jego rozstrzygnięcia zwłaszcza na punkcie spalonych.

Rogów 4 : 2 dla Polski.

A. Ż.

Paryż. (PAT.) Zawody piłki nożnej między reprezentacyjną drużyną Paryż i Londyn zakończyły się zwycięstwem drużyny paryskiej w stosunku 3:1.

OGŁOSZENIA.

SALON
JADALNIA
SYPIALNIA francuska
ZŁOTE MEBELKI
KILIMY
LAMPY
WEŁNIAKI łowieckie
ROBOTY ręczne
STORY paciorkowe
OBRAZY rzeźby
DROBIAZGI artystyczne

SALON MEBLI STYLOWYCH
B. Połonieckiego
Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1.
(obok Księgarni Polskiej). 5064

Zagraniczna pracownia sukień dam. Lwów, pl. Halicki 10. III. p. w podwórzu, budynek misji Amer., wykonuje kostjumy, płaszcze toalety balowe, szybko staranne i gustownie. Ceny umiarkowane. 1793

Hurtowna i detajliczna
sprzedaż materjałów eletrotechnicznych
oraz 1782
wielki wybór **żarówek** po cenach konkurencyjnych poleca
f-a „**ELEKTROLYT**"
M. TAU. Lwów, Kołłątaja 10.

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty**

na listopad

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego". 350.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . . 375.000 m.
W całej Polsce . . . . 375.000 „
Zagranicą miesięcznie . 600.000 m.
Cena pojedynczego numeru 15.000 m.

Dr. Stanisław FUCHS
dentysta pl. Marjacki 9. 5128
powrócił i ordynuje 9-12 i 3-5.

DO SPRZEDANIA
TARTAK PAROWY
(znajdujący się w Małopolsce)

składający się z 1 lokobili Lanza 40|50 65 k. m. ciśnienia 10 atm., rok wybud. 1916, z rusztem schodkowym, 2 traków, różnych maszyn do obróbki drzewa, transmisji etc. — — Zgłoszenia pod „**GEFIA**" S. A. dla Zakładów przemysłowych, generalna reprezentacja na Polskę — Kraków, ul. Bracka 1. 6. Telefon 2456. 5136

Nowo otworzony skład sukna
pod firmą
H. Bohrer i M. Silber
we Lwowie, Jagiellońska 11. I. p. polecają P. T. Sz. Publiczności swój bogato zaopatrzony skład materjałów krajowych i zagranicznych. 0000

Instruktorki kroju i szycia

Krajowy Patronat Przemysłowy poszukuje **instruktorek krawieckich i bieliźniarskich** ewentualnie także z innych działów przemysłu, do prowadzenia kursów na prowincji. Zgłoszenia osobiste w biurze Patronatu we Lwowie (Mickiewicza 5, II. p.) między godz. 11—1 w południe do 10-go listopada b. r.

Płaszcze Suknie Jumpery Żakiety
oraz wszelką konfekcję damską po cenach konkurencyjnych
poleca nowo otworzony 1789
Magazyn nowości dla Pań J. Sack Piekarska 3.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35, 20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40, 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·5?**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·07
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03. 20·36, 21·43, 21·58

Ze Lwowa-Łyczakowa

Podhajce 7·37 17·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·54

DO LWOWA PRZYCHODZA:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35, 22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·10**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45, 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajec 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny.

Nauka i wychowanie.

Medyk udziela lekcji z zakresu gimnazjum. Zgłoszenia „Medyk". 5109

Autoryzowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. **Kursy modniarstwa** prof. Heleny Waltosiowej we Lwowie, ul. Łozińskiego 4, rozpoczęły wpisy.

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5. przyjmuje strojenia i reparacje. 5111

Unieważniam zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Dołchum Błażej. 5113

Fortepiany pianina. Kupno sprzedaż. Najem. Zamiana. Kaim, Kopernika 16. 5135

Prośba o wsparcie.

Zdemobilizowany sierżant W. P. już przeszło dwa lata zmaga się ciężką chorobą serca (Myocarditis angina pectoris arteriosclerosis) na którą zapadł w ciągu kilkuletniej służby wojskowej i która rzuciła go na łoże boleści, pozbawiając nie tylko możności zarobkowania, ale najkonieczniejszych środków do leczenia się. Pozostaje już od roku bez żadnych środków do życia. Za ofiarowane pieniądze pragnie jedynie zakupić niezbędne do życia mleko.
Bieniaszewski Franciszek, ulica Kurkowa 5, suteryny.
Datki przyjmuje administracja „Kurjera Lwowskiego". 4958

Młyn
parowy nowoczesne urządzenie, przemiał 500 ctr. zaraz do nabycia, za 35.000 dolarów. Oferty pod „Młyn" do T. A. Reklama Polska — Bydgoszcz, Gdańska 164. 5134

„Kurjer Lwowski"
wychodzi od 41 lat, rozpowszechniony w najszerszych warstwach społeczeństwa w kraju i zagranicą.
— — nadaje się — —
do wszelkiego rodzaju ogłoszeń.
Przy większych zamówieniach stosowny rabat. Na żądanie kosztorysy. Zamówienia najlepiej wprost do admin. „Kurjera Lwowskiego" Lwów Chorążczyzna 26
Ceny ogłoszeń uwidocznione w nagłówku
„Kurjera Lwowskiego"

Dr. [illegible] Goldmana, Lwów Sykstuska 18

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Strojski.